

OLIMPJADA

Uroczyste otwarcie igrzysk. Sensacje hokejowe. Pierwszy triumf narciarzy norweskich

St. Moritz 11 lutego. Niezwykle uroczyste odbyło się tu dzisiaj otwarcie II olimpijskich Igrzysk zimowych. Od wczesnego ranka miasto przybrało świąteczny wygląd, ulicami ciągnął międzynarodowy tłum przybyszów z całego świata.

O godzinie 10-ej rano do stadionu zimowego, — przybranego we flagi państw, biorących udział w Igrzyskach oraz w szatniary olimpijskie o pięciu różno-

kolorowych kołach, — wkroczył pochód reprezentantów 25 narodów. Na czele idą Niemcy, których chorągiew niesie narciarz Neuner. Dalej postępują grupy innych narodowości, kolejno według alfabetu francuskiego.

Hokeiści kanadyjscy powitani są specjalnym aplauzem ze strony widzów. W grupie Finlandczyków owacje zbiera lyżwiarzski mistrz świata Thunberg. Skromnie, bo tylko przez jednego chorążego reprezentowana jest Litwa.

Najpopularniejszą osobą wśród tysiącznej niemal rzeszy zawodników okazuje się wszakże Take Azo — egzotyczny narciarz japoński. Niemiknące oklaski wita jego pojawienie się tego smukłego chorążego krajiny „w schodzącego słońca”.

Świąteczną grupę tworzą Norwegowie. Niemal każdy z nich to jednak mistrz w narciarstwie lub lyżwiarstwie, a jest ich około 20. Wśród nich kroczy też młodzieńca Sojja Henie, uśmiechająca się

przyjaźnie do widzów i... do lauru olimpijskiego, który za parę dni zdobędzie z pewnością.

Polacy należą do zespołów najbardziej życzliwie witanych. Ich jednolite odzienie i świetna

postawa, znamionująca sportowców w każdym calu, wywołują burzę oklasków.

Jedyną grupę, która maszeruje w zwyczajnych cywilnych ubraniach stanowią hokeiści Johanson. Państwa „małej ententy” postępują za sobą kolejno: Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia.

Zamykają pochód gościnni Szwajcarzy, którzy jako gospodarze ulokowali się sami na ostatnim miejscu. Mimo to, a może specjalnie dla tego, trybuny nie szczędzą swym rodakom serdecznych owacji.

Cała ta falanga zawodników i oficjalnych reprezentantów ustawia się w półkole; twarze zwrócone ku głównej trybunie, na którą wchodzi prezydent Szwajcarii i uroczyste ogłasza otwarcie II olimpijskich Igrzysk zimowych.

Teraz następuje druga część ceremonii: zaciągnięcie na wielki maszt sztandaru olimpijskiego, powitanego salwami armat-

niemi i przysięga zawodników. Wygłasza ją w imieniu wszystkich zawodników kpt. Eidenbenz, świetny narciarz szwajcarski, trzymając w lewej ręce sztandar swego kraju, a prawą wznosząc do góry.

Uroczystość skończona. Pochód narodów opuszcza stadion, a za chwilę zjawiają się na nim ruchliwe sylwetki hokeistów Austrii i Szwajcarii, rozpoczynających pierwszy w programie mecz.

Pierwszy triumf Norwegii

Pierwsza przedolimpijska konkurencja narciarska — 30-kilometr. bieg patrolowy, jak było do przewidzenia, zakończył się wielkim i bezapelacyjnym zwycięstwem zawodników północnych.

Zwycięstwo to jest wiele mówiące w przededniu dwu klasycznych konkurencji narciarskich: „osiemnastki” i 50-km biegu „cywilnego”. Specjalnie wymowne są czasy Norwegów dla naszych obserwatorów: badźmy szczerzy, przekreślają one zupełnie możliwość jak nie tylko zwycięstwa, lecz nawet szacownych miejsc w pierwszej 15-ce.

Losowanie miejsc na starcie, które nastąpiło 8 stycznia, wypadło dla nas wspaniale korzystnie: startowaliśmy na Czechach i Niemcach, a więc mieliśmy przed sobą zawodników nie zbyt silnych i możność widocznego zbliżenia się do przeciwnika, która dawała ogromnie może dodać ostatecznej stronie wysiłku się na czołowe miejsce grzbiło konieczności przucia swętego śniegu.

Drużyny wyruszyły w porządku następującym: Czechosłowacja, Niemcy, Polska, Francja, Finlandja, Włochy, Norwegia, Rumunia i Szwajcaria.

Silna zadymka w dniu zawodów czyła trasę wyjątkowo uciążliwą.

Bieg patrolowy, w którym każde z 9-ciu państw w nim uczestniczących reprezentowane było przez 4-ch czynnych wojskowych, przeprowadzony został w terenie falistym, a więc dającym pole do popisu właśnie narciarzom norweskim i fińskim. Na pierwszym 40-tu km. prowadził zdecydowanie patrol fiński, tak że sądząc z komunikatów, meldowanych z punktów kontrolnych zwycięstwo rodaków Nurmego i Thunberga zdawało się nie wątpliwe.

Tymczasem na ostatnich 10-ciu kilometrach ciągle jeszcze niepokonani narciarze norwescy zdobyli się na tak nie zwykły i niezwykły, że nie tylko zównali swę szanse, ale jeszcze zdystansowali Finów o 4-ry prawie minuty.

A. Finnowi deptali po piętach Szwajcarzy, kończąc zaledwie o 27 sek. za nimi.

Tym sposobem zwyciężyły te 3 armie, w których życiu narciarstwo najważniejszą odgrywa rolę.

Ostateczny wynik tej ciężkiej próby był następujący: Norwegia 3:50.47, 2) Finlandja 3:54.37, 3) Szwajcaria 3:55.04, 4) Włochy 4:07.30, 5) Niemcy 4:15.02.5, 6) Czechosłowacja 4:15.07, 7) Polska 4:33.45, 8) Rumunia, 9) Francja.

Patrol polski początkowo szedł do przodu i choć Zaydel już na 10-tym kilometrze złamał nartę, jeszcze do 20 kilometra byliśmy przed Niemcami i Czechami, których wyprowadzić udało się nam na samym początku. Tymczasem jednak w elki handicap Zaydel robił swoje i po troszeczkę musieliśmy oddawać odrobioną teren.

Mimo to czas 4:33.45, gorszy o 43 min. od wyniku Norwegów nie jest bynajmniej przekonywujący i świadczy dobitnie jak kolosalna praca leży przed długodystansowcami polskimi w drodze ku zawrotnym wyżynom wyników narciarzy północnych.

Moment z meczu z Davos H. C. Geromini strzela bramkę.



Tadeusz Adamowski, kapitan naszej olimpijskiej drużyny hokejowej.

POLSKA--SZWECJA 2:2

Porażka 2:3 z Czechosłowacją przekreśla nasze nadzieje na zdobycie mistrzostwa Europy

Polska na pierwszy ogień otrzymała głównego obok Kanady, faworyta turnieju. Choć drużyna nasza przyjechała opromieniona wielkimi sukcesami, zwyciężenie tego orzecha wydawało się czemś prawie niemożliwym. To też los nie poszczędził nam emocji i za pierwszą próbą pozostawił obu narodom jednakowe nadzieje.

Szwecja wystąpiła w swym najsilniejszym składzie, a więc: N. Johansson w bramce, Abrahamson i Karlberg w obronie, dalej w napadzie „berlińczyk” Lulle Johansson i Holmquist oraz Linde z rezerwami Petersenem i H. Johanssenem.

Sędzia, Kanadyjczyk Porter, przed meczem w rozmowie z redaktorem „Przeglądu Sportowego” uznał drużynę szwedzką za najlepszą w Europie. Tymczasem już po pierwszym kwadransie gry nasz świetny zespół zmusił go do zmiany zdania.

Wprawdzie I-szy okres gry upływa pod znakiem cyfrowej przewagi Szwedów (w tym czasie udaje się Holmquistowi uzyskać dwie

bramki) jednak gra jest zupełnie równorzędna. Po pauzie obraz się zmienia. Polacy, którzy w ciągu paru lat gier nabrali tyle rutyny i pewnością siebie, że dwie bramki stracone już ich nie detonują, rozpoczęli forsowny kontratak, po mistrzowsku prowadzony przez niezrównanych naszych napastników Tupalskiego i Adamowskiego, z których każdy po jednym razie zmusza bramkarza szwedzkiego do wyjątkowo znaczącej przedewszystkiem w napa-

wania krażka z siatki. Przy drugiej pauzie wynik więc brzmi 2:2.

Trzeci okres, mimo obustronnych wysiłków i ani na chwilę niesłabnącego tempa gry, nie daje żadnego wyniku. Mecz kończy się nierozgraną, która jest przykrą niespodzianką dla zarozumiałych nieco Szwedów, a dla nas dużym triumfem.

Przewaga Polski była bardzo

duża. Cyfrowo uwidoczniła się ona w bardzo znaczącym stosunku strzałów na bramkę, który wynosił 20:8 na naszą korzyść. Jak widać z tego, od r. 1926, t. j. od chwili pierwszego naszego spotkania ze Szwecją, nie nauczyli się oni tak dobrze strzelać jak my, ale zato nam udało się dorównać im szybkością jazdy, w czym przedtem Skandynawowie znacznie nad nami górowali. Znakomity bramkarz szwedzki uchronił swą drużynę od niechybnej przegranej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Polska w hokeju przegrała z Czechosłowacją w stosunku 2:3. Szczegółów brak. Przegrana ta stawia Polskę na trzecim miejscu II grupy za Szwecją i Czechosłowacją.

Pozatem odbył się w poniedziałek bieg lyżwiarzski 500 mtr., w którym Thunberg i Evensen zajęli pierwsze miejsce w czasie 43.4. Czterech następnymi miało 43.6.



BRONISŁAW CZECH

oblał się na treningach przedolimpijskich w St. Moritz, jako skoczek najwyższej klasy światowej.



POJEDYNEK MISTRZÓW LYŻWIARSTWA. Thunberg walczy z Evensenem na 1500 mtr.



POLSKA -- NIEMCY 6:0

Jeden z licznych naszych ataków na bramkę niemiecką.

Rewja olimpijska 11-tu potęg hokejowych świata

Niespodziewane wyrównanie klasy europejskiej. Kanada czeka bez gry na walki finałowe

W dzień otwarcia II Zimowych Igrzysk Olimpijskich, bezpośrednio po zakończeniu uroczystości, rozpoczął się turniej hokejowy, którego wyniki świadczą o wyjątkowym wysiłku wyrównaniu klasy europejskiej.

Dzień I. Sobota, 11 stycznia.

Grupa I-sza Anglia — Belgia 7:3. Belgowie wystąpili bez najlepszego gracza, lewego napastnika Kreitza, który poprzedniego dnia rozbił się. Anglicy, którym tym razem udało się zmobilizować swą najsilniejszą drużynę, uzyskali niespodziewanie wysokie cyfrowe zwycięstwo. Sędzia Weinberg (Austria).

Francia — Węgry 2:0. Madziarzy, uważani powszechnie za zupełnego „outsidera” w turnieju, podobnie jak w swoim czasie Polska, od zeszłego roku poczynili ogromne postępy i bronią się już zupełnie dobrze, choć bez większego powodzenia. Sędzia Dietrichstein (Austria).

Grupa II-ga Szwecja — Czechosłowacja 3:0. Zestarzanej drużynie Czechosłowacji nikt w tym roku nie wróżył sukcesów. Szwedzi, po swych wspaniałych występach w Berlinie i Davos, przybyli do St. Moritz jako najbardziej pewni siebie kandydaci do Mistrzostwa Europy. Mimo znakomitej gry swych napastników, Holmquista i Johanssona, słynnych z występów w Berliner S. C., nie udało im się jednak wykazać cyfrowo druzgoczącej przewagi nad Czechami. W każdym jednak razie pokazali oni taką grę, która w opinii ogólnej widzów wyrobiła im markę najlepszej drużyny Europy. Sędziował Fischer.

Grupa III-cia Austria — Szwajcaria 4:4. Jak było do przewidzenia, decydująca o wejściu do finału walka między mistrzami Europy z r. 1926 i 1927, była wyjątkowo ambitnie przez obie strony prowadzona i wyjątkowo emocjonująca. Lepsi technicznie Austriacy, nie mogli dać rady twardej drużynie gospodarzy, szczególnie pewnie czującej się na swoim terenie i bardziej przyzwyczajonej do niskiego ciśnienia powietrza na 1800 metrach. Sędzia Loicq (Belgia).

Dzień II. Niedziela, 12 stycznia.
Grupa I. Belgia — Węgry 3:2. Wynik ten potwierdza słabą formę tak świętych w zeszłym roku Belgów i wielkie postępy Węgrów, z którymi niedługo trzeba się będzie

poważnie liczyć. Sędzia Dietrichstein.

Francia — Anglia 3:2. Wynik ten stanowił niemałą sensację. Po meczu bardzo zaciekłym, doskona-

tej drużynie francuskiej, złożonej z górali z Chamonix i z paryżan wy-trenowanych w patacu lodowym, udało się pokonać zespół brytyjski. W barwach angielskich wystąpiło

tym razem paru Kanadyjczyków, przeciwko udziałowi których Francuzi założyli uprzednio protest. Sędzia Loicq.
I grupa rozegrała więc 4 mecze

i pozostaje w niej jeszcze 2, a mianowicie Anglia — Węgry i Francja — Belgia. Po 2 dniach prowadzi Francja 4 punktami przed Anglią i Belgią, mającymi po 2 punkty. Jak

dotąd pewnym jest tylko odpadnięcie Węgrów, których nie uratuje już nic. W razie mało prawdopodobnego zwycięstwa Belgii nad Francją, trzy drużyny miałyby równość punktów (po 4).

II grupa. Austria — Niemcy 0:0. Wynik ten stanowi jak dotąd największą niespodziankę turnieju. Niemcy, po ich klęskach dawoskich (0:6 z Polska i 0:9 ze Szwecją) uważani byli powszechnie za „nieškodliwych”. Skoro jednak filar ich drużyny, Jaenicke, po załatwieniu się z egzaminami, zdołał przybyć do St. Moritz, wzmocnił on znacznie zespół, który w upartej defensywie zdołał mimo silnej przewagi Austrii utrzymać wynik bezbramkowy. Sędzia Poplimont (Belgia).

Ponieważ zwycięstwo Szwajcarii nad Niemcami jest niemal pewne, wynik drugiej grupy jest jakby przesądzony na korzyść gospodarzy, choć dotąd prowadzi Austria (2 p.) przed Szwajcarią i Niemcami (po 1 punkcie).

III grupa. Polska — Szwecja 2:2. Sprawozdanie podajemy oddzielnie.

Z pierwszych dwóch grup do „pułki” finałowej wejdą prawie napewno Francja i Szwajcaria. W trzeciej — Szwecja — po wysokim, aczkolwiek niezasłużonym zwycięstwie 3:0 nad silną Czechosłowacją ugruntuowała swe wejście do gier finałowych dzięki niespodziewanej klęsce, zadanej Polakom właśnie przez Czechów.

Czwartym finalistą jest Kanada. Runda finałowa rozgrywana jest na punkty, tak samo, jak rundy eliminacyjne. Kanada wygrywa wszystkie mecze. O tem wiedziliśmy już 4 lata temu. Francję powinna pokonać lekko zarówno Szwecja, jak i Szwajcaria. W każdym jednak razie żadnej z tych dwu drużyn nie uda się to bez ciężkiej walki. Tym sposobem największą zagadką byłoby drugie miejsce w turnieju, równoznaczne z mistrzostwem Europy. Szwecja wydaje się zespołem zupełnie równym Szwajcarom. Za Helwetami przemawia ich tak wypróbowana zaciekłość i wytrzymłość, jak pokazali na poprzedniej Olimpiadzie, w piśmie nożnej gdzie, potrafili zwyciężyć znacznie lepszych od siebie technicznie przeciwników. Przeciw Szwajcarom na tomiasz zdają się wskazywać wyniki ich grupy, skoro Austria i z nimi i ze słabymi Niemcami uzyskała nierozegrana.



ORBRADY AEROPAGU SEDZIÓW PIŁKARSKICH
Konstytucyjne walne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów dnia 5 lutego w Warszawie. Siedzą od lewej: Arczynski (Kraków), Rutkowski (Kraków) — czł. zarz., Grabowski (Warszawa) — wiceprezes, Mallow (Warszawa) — prezes, Posner (Warszawa) — sekretarz, Harko (Łódź) — czł. zarządu, Uszarz (Lwów). Stoją od lewej: Biro (Łódź), Tomaszewski (Poznań), Kosicki (Śląsk), Peacock (Śląsk), mir. Dudryk (Warszawa), Seidner (Kraków), Mosiński (Warszawa), Krukowski (Warszawa), por. Brzeziński (Toruń), Frank (Włocławek)

W imię dobra piłkarstwa polskiego pracować będą ślacy pod wodzą prezesa Flegera

W poprzednim numerze donieśliśmy o odbyciu się zebrań: likwidacyjnego G. Z. O. P. N. i konstytucyjnego S. O. Z. P. N. Dziś podajemy parę dodatkowych wiadomości oraz wywiad naszego stałego korespondenta śląskiego z prezesem zreorganizowanego i zespółonego związku p. Stanisławem Flegierem.

Zebrań konstytucyjnych miało przebieg spokojny i poważny. Różnica zdań pomiędzy ligowcami a zespołowcami wypowiadały się tylko przy stawianiu kandydatur na poszczególne stanowiska. Ostatecznie wybory dały skład kompromisowy, gdyż obie strony szły po linii współpracy harmonijnej dla dobra osłabionego rokiem niezgody piłkarstwa. A więc: po obsadzeniu prezury zasłużonym G. Z. O. P. N. — owocem St. Flegorem, sekretariatu objął Krowiec Antoszewski, werni paręj „rzadowej” G. Z. O. P. N. — Laband wziął następnie stanowisko kapłana sportowego związku.

Obecnie S. Z. O. P. N. liczy 110 klubów (a więc jest najsilniejszym w Polsce, bo Kraków ma 100, a Lwów 90 klubów). Ze Śląska do Ligi państwowej należy trzy kluby t. j. Ruch z W. Hajduków, I. Football-Club z Katowic i Śląsk ze Świętochłowic.

A teraz posłuchajmy co mówi prezes Stanisław Flegier.

Przedewszystkiem jego osoba: sympatyczny, miły, z ujmującym uśmiechem na twarzy, raczej słucha jak niepotrzebnie mówi, waży zawsze słowa. Sam uprawiał z powodzeniem jeszcze i za czasów niewoli niemieckiej ciężką atletykę, pływanie, lekka atletykę oraz piłkarstwo. Od czasu plebiscytu przeniósł się do pracy organizacyjnej w sporcie. On to był, założycielem pierwszego polskiego klubu sportowego na Górnym Śląsku jeszcze w roku 1919. Był to K. S. Polonia w Bytomiu! W czasie plebiscytowym wspólnie z innymi zasłużonymi sportowcami, jak znanymi i lubianymi powszechnie Alojz Budniok i twardy samouk W. Koruła, zorganizował 172 kluby sportowe na terenie plebiscytu. Kluby te objęły tych, którzy nie mogli lub nie chcieli skupić się przy T. G. Sokół, będącym za czasów niemieckich jedyną ostoją dla sportowego życia i pracy. Za nim to stanęło nurem 35 klubów starych i wypróbowanych w doł i niedoł. Przeciw wystąpiło 25 głosów tych, którzy w nowych nazwiskach i u nowych ludzi szukać dla piłkarstwa chcieli wyważenia z narzuconej niezgody.

Do p. St. Flegera zwrócić się z zapytaniem:
— Chciałem się dowiedzieć Szanow-

ny Prezesie, jaké stanowisko zająć zamierza S. Z. O. P. N. do nowych władz P. Z. P. N. i jego przeniesienia do Warszawy?
— Dziwi mnie to pytanie. — odpo-

wiada prezes Flegier. — przecież to jest nasza władza i nasz zwyczaj państwowy. Wybraliśmy go i znaliśmy, a więc będziemy lojalnie posłuszni jego zarządzeniom. Przecież my, sportowcy,

Nowe okręgi P. Z. P. N-u

Utworzenie Kieleckiego O. Z. P. N-u. Pod przewodnictwem p. Wolskiego odbyła się konferencja klubów województwa kieleckiego, przy udziale przedstawicieli zarządu głównego p. Piotrowskiego, podokręgu radomskiego p. Kowalka i podokręgu częstochowskiego p. Smerda. Po wyjaśnieniu p. Piotrowskiego uchwalono rezolucję, podpisaną przez delegatów poszczególnych klubów w liczbie dwudziestu kilku, o treści następującej: — Podpisane kluby zgłaszają akces do P. Z. P. N-u i na podstawie statutu tego ostatniego tworzą Kielecki okręgowy związek piłki nożnej z siedzibą tymczasową w Sosnowcu.

Po uchwaleniu rezolucji powyższej wybrano komitet tymczasowy, w skład który weszli pp. Bednarski, Binsz, Lwowski, Lancaian i Wolski jako przewodniczący.

W Radomiu z inicjatywy R. K. S. i Barkochby została zwołana w dniu 5 b. m. konferencja klubów. Obecni byli przedstawiciele ośmiu klubów i reprezentant warszawskiej prasy sportowej w osobie p. Glata.

Wybrano komitet w osobach pp. Zygmunt Milbranda (Strzelec) i Henryka Dąbka (Barkochba), która się uda do P. Z. P. N. celem ostatecznego zatwierdzenia sprawy utworzenia okręgu. Delegacja klubów otrzymała instrukcje, by wszelkimi siłami starała się uzyskać zgodę P. Z. P. N-u, by podokregu radomskiego nie odłączać od Warszawy, a w razie niemożliwości — postarać się o utworzenie okręgu z siedzibą w Radomiu i to w najbliższym

czasie, ze względów organizacyjnych. W tym samym dniu nadszedł list z Sosnowca, zawiadamiający kluby o małym się w odbyć zebraniu klubów województwa kieleckiego w dniu 5 b. m. Ponieważ list ten nadszedł zbyt późno, przeto zarząd wydelegował jedynie swego przedstawiciela, upoważniając go jednocześnie do wytlumaczenia powodu niestawienia się przedstawicieli klubów radomskich.

Bielsko chce stworzyć własny okręg. Dnia 26 z. m. odbyło się w Bielsku zebranie wszystkich klubów podokr. bielskiego, celem rozpatrzenia sprawy ew. przystąpienia do Górnego Z. O. P. N-u. Prezes Flegier przedstawił zebranym cel zebrań. Po dłuższej debacie powzięto na wniosek p. Lubicha jednomyślnie rezolucję, w której żądano osobnego okręgu i postanowiono rezolucję ta przelać P. Z. P. N-owi, motywując ją tem, iż włączenie do G. Z. O. P. N. części podokręgu bielskiego równałoby się skazaniu na zupełną zagładę piłkarzy miast wymienionych, którzy nie wytrzymaliby finansowo ciężkich i dalekich wyjazdów do Krakowa.

Po ukończeniu obrad przybyli na zebranie dwaj delegaci G. Z. O. P. N-u w osobach pp. Flegera i Budnioka. Rokowania jednak o przystąpieniu S. Cieszyńskiego do G. Z. O. P. N-u nie doprowadziły do żadnego rezultatu, gdyż delegaci katowicki przyznali Bielsku tylko 2 — 3 kluby A-klasowe, na co jednak Bielsko się nie zgodziło. Również kolegium sędziów bielskich powzięło na swem zebraniu te same rezolucje, żądając własnego okręgu. Dalsze rokowania są w toku.

pracujący bezinteresownie i dla idei, nie możemy mieć innego stanowiska. My tu na Śląsku chcemy budować i będziemy budować, a nie burzyć. Za okręg śląski — w tych czy innych granicach, — ja reze, jak długo będę prezesować; ani na krok nie oddzielęmy od naszej zasady: z władzą i dla władzy; lecz w imię dobra piłkarstwa!

Porzucam więc ten temat, jako wy-czerpany i pytam:

— O jakich granicach prezes mówię? — Naturalnie tylko o okręgowych. Wie pan przecież, że jeszcze otworem stoi sprawa podokręgu Bielskiego i ożesławo Kieleckiego. Według nowych postanowień stanowiących kluby z Bielska, Bielska z okolicą chcą stworzyć własny podokręg. Jako prezes okręgowy oświadczyłem ostatnio przed stawięciem tych klubów, że nie chcę stać im na drodze do zorganizowania się w podokręg. Sprawa ma być przedłożona P.Z.P.N-owi do rozstrzygnięcia. My w zupełności zgodzimy się na to, o Warszawa każe. Co do Kieleckiego, albo ściślej biorąc Zagłębia, to tu już są z P. Z. P. N-u zarządzenia zorganizowania się. Czy jednak ten młody okręg nie będzie potrzebował przez pierwszy rok czy dwa piastunki, to się pokaże. Są podobno zamiary obarczenia opieką nad małoletnim K. Z. O. P. N. lub S. Z. O. P. N. Jest to ciężar. Ale jeżeli każą pracować, nie zawaham się.

— A czy podział na klasy klubów S. Z. O. P. N. już przeprowadzony? — pytam dalej.
— Nie! Nie chcę tego załatwiać przy zielonym stoliku może ku niezadowoleniu klubów. Postanowiłem w krótkim czasie zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym delegaci sami się wypowiedzą w tej materii.

— Czy pan prezes ma jeszcze coś do dodania — kończę wywiad.
— Chyba to jedno, by pan podkreślił, jak najwydatniej, że Śląsk chce pracy sportowej, a nie tarę i nieporozumień! Warszawa t. j. P. Z. P. N. może się na nas oprzeć. Umieemy pracować i umieemy też być swojej władzy posłuszni.
— Silny uścisk dłoni i wywiad skończony.

Podokręg rybnicki na Śląsku na zebraniu w dniu 12 lutego uchwalił jednomyślnie 11 głosami wycofać złożony przez zarząd podokręgu protest przeciw konstytucyjnemu zebraniu S. Z. O. P. N. Stwierdzono przeciwnie prawnocności tego zebrania i wyrażono pełne zaufanie zarówno dla nowoobranych władz okręgu, jak i dla P.Z.P.N-u.

Boks na Śląsku

Bokserzy ślacy po dłuższym odpoczynku znów wzięli się do pracy. Sekcja pięściarska K. S. 27 Orzełków urządziła u siebie zawody bokserckie, jako rewanż dla B. K. S. Katowic, który osłabł przegrą z drużyną Orzełkowa w stosunku 4:12.

Drużyna B. K. S. tym razem wykała bezapelacyjną przewagę nad Orzełkowem. Wyniki techniczne walk były następujące:
W wadze piórkowej Szymczek II (B. K. S.) i Nita II z 27 walczyli na remis. W wadze muszej Pawlica (B. K. S.), mistrz województwa Śląskiego, zwyciężył Nite na punkty. W wadze koguciej Radwański (B. K. S.) również na punkty pokonał Wostala II. W wadze piórkowej Kasiński z 09 Myśłowicę uległ Poradzie z 27. W wadze lekkiej Wende z 09 M. pokonał z trudem na punkty Wostala I. Kowolik z B. K. S. pokonał k-o. w drugiej rundzie młodego zawodnika „27” Müllera. W wadze półśredniej fenomen wytrzymałości Czarwień z 09 M. wygrywa na punkty walkę z Dragonem z 27. W wadze średniej Sнопек I z B. K. S. mistrz woj. Śl. łatwo uporał się na punkty z mowicuzem Zimnowskim z 27.

W wadze półciężkiej Gurszka z B. K. S. zwyciężył na punkty przewagę nad Cudberem z Lipin.
Zawody bokserckie z udziałem dobrych zawodników poznańskich organizuje Polonia dnia 4 marca w Bydgoszczy.



WODZOWIE NARCIARSTWA POLSKIEGO
Od lewej: Stanisław Faccher — kapitan sportowy P. Z. N., opiek. inż. Aleksander Bobkowski — prezes P. Z. N., inż. Macudański — prezes komisji sportowej P. Z. N.



DR. OTTO PELTZER
człowiekowi rekordzista świata na dystansach 500, 800, 1000, 1500 metr., doznał porażki od Amerykanina Congera na zawodach za Oceanem



DOWÓDZTWO PATROLU WOJSKOWEGO
który w niedzielę zmierzył swe siły w St. Moritz z ósmioma drużynami innych państw. Stoją od lewej: por. Wojcicki, kap. Łacki, por. Niemiec

Szermierze poznafscy górą

Świetne zwycięstwo nad lodzianami

Rewanżowe spotkanie szermierzy poznańskich z drużyną łódzką przyniosło bezapelacyjne zwycięstwo drużynie Szkoły. Zawodnicy jej górowali nie tyle rutyną ile szybkością, techniką i wytrzymałością. Najlepszym szermierzem turnieju okazał się Zagacki, który odniósł wszystkie zwycięstwa (stosunek tonche 32:8). Laskowski i Wierzbę przegrali po jednej walce, natomiast Zabielski przegrał 3 walki. W drużynie łódzkiej w najlepszej kondycji znajdował się Szor, który na 5 wygranych Łodzi sam zapisał 4 na swoje konto. Por. Kuźnicki wygrał jedną tylko walkę. Jego szybkość pozostawiała wiele do życzenia. Dwaj zawodnicy pozostali okazali się słabsi i przegrali wszystkie spotkania. Drużyna łódzka wykazała dobre opanowanie techniczne, jednak Szkoła, która pracuje w idealnych warunkach okazała się znacznie lepiej przygotowana. Organizacja zawodów mogła być sprzyjsza.

Wyniki walk są:
Szpadz: Laskowski — Rimler 3:2, Zabielski — Skurski 3:2, Zagacki — Kuźnicki 3:1, Wierzbę — Szor 3:2, Laskowski — Kuźnicki 3:1, Zabielski — Rimler 3:0, Zagacki — Szor 3:1, Wierzbę — Skurski 3:0, Laskowski — Szor 3:2, Zabielski — Kuźnicki 3:1, Zagacki — Skurski 3:1, Wierzbę — Rimler 3:2, Laskowski — Skurski 3:1, Zabielski — Szor 2:3, Zagacki — Rimler 3:0, Wierzbę — Kuźnicki 3:1. Ogólny stosunek 15:1 dla Szkoły.

Szable: Wierzbę — Rimler 5:3, Laskowski — Skurski 5:0, Zabielski — Kuźnicki 3:1, Wierzbę — Szor 3:2, Laskowski — Kuźnicki 3:1, Zabielski — Rimler 3:0, Zagacki — Szor 3:1, Wierzbę — Skurski 3:0, Laskowski — Szor 3:2, Zabielski — Kuźnicki 3:1, Zagacki — Skurski 3:1, Wierzbę — Rimler 3:2, Laskowski — Skurski 3:1, Zabielski — Szor 2:3, Zagacki — Rimler 3:0, Wierzbę — Kuźnicki 3:1. Ogólny stosunek 15:1 dla Szkoły.

Lwów

Zaledwie 35 członków liczy obecnie lwowski K. S. Liczba ta w żadnym wypadku nie wystarczy na obsadzenie wszystkich zawodów jednej „sorelkiej” niedziel.

P. Stocki, jeden z wybitnych działaczy sportowych „Ukrainy” i główny propagator „ogrody”, uważany jest za b. dobrego sędziego. Istnieje możliwość, że po przejściu pewnych prób kwalifikacyjnych zostanie on przez O. K. S. — Lwów zaproponowany na sędziego ligowego.

Tylko czterech sędziów desygnowano do mistrzostw Ligi. Są nimi pp. inż. Dudryk, kpt. Bilor, inż. Zweig i kpt. dr. Niedziński.

P. Czuczman wiceprezes „Ukrainy” wybrany został do wydz. gier i dyscypliny L. Z. O. P. N.

„Ukraina” wykluczona z „Ukrainieckiego Związku Sportowego”. W ostatnim numerze donieśliśmy o wstąpieniu lwowskiej „Ukrainy” do Lw. Zw. O. K. S. Rozsądny ten krok odbił się głośnie echem na walnym zgromadzeniu naczelnej ukraińskiej instytucji sportowej „Ukrainieckiego Związku Sportowego”, które po długiej, gorącej debacie wykluczyło „Ukrainę” ze związku ukraińskich towarzyszy sportowych.

Puchar dla najszlachetniejszego drużyny. Lwowski O. K. Sędziów utworzył tryby nagrody, przeznaczoną dla najbardziej fair play'owej drużyny w każdej klasie. Konkurencja przepięknie zorganizowana została na podstawie specjalnego regulaminu, ocenianego będą wszystkie gry bez wyjątku, a więc mistrzostwo narówni z towarzyskimi. Myśl Lwowskiego O. K. S. powitała z pełnym uznaniem. Ze swej strony proponujemy zarządowi Ligi ufundowanie podobnej nagrody dla drużyny, która w najbardziej fair play'owej opora się z mistrzostwami lwowskimi.

Malinka rezerwowy gracz Pogoni występować będzie w roku bieżącym naprzemian z Fichtlem w barwach pierwszej drużyny na pozycji środkowego pomocnika.

Lysyk, gracz Pogoni, odbywający w roku ubiegłym ćwiczenia wojskowe w Tarnopolu, wystąpi w przyszłym sezonie w napadzie pierwszej drużyny.

Hamonon ma pono wzmocnić swą szereg kilkunastu graczy krakowskimi, a nawet Tichauerem z I. F. C. Katowice.

Lwowski Okręg Kolegium Sędziów zakreśliło sobie w roku bieżącym szerokie plany pracy. Zarząd dążyć będzie przedewszystkiem do wykształcenia odpowiedniego narybku i podniesienia poziomu sędziów. W tym celu zorganizowany zostaje z początkiem marca 6-cio tygodniowy kurs przygotowawczy dla kandydatów sędziowskich. W ramach powyższego kursu odbędą się również odczyty na temat ogólny, przeznaczone dla wszystkich członków O. K. S. Praca samokształceniowa będzie jednym z głównych punktów programu działalności zarządu. W interesie stanu sędziowskiego, graczy i publiczności leży, by wydała ona jaknajlepsze owoce.

600.000 zł. pożyczki otrzyma Lwów na budowę domu sportowego z halą gimnastyczną i krytym boiskiem. Plany i kosztorys są już prawie wykończonymi.

Puchar Davisa

Polaka wylosowała mecz z Danją

Rozlosowanie rozgrywek o puchar Davisa dokonał w pałacu elizejskim prezydent republiki francuskiej — Doumergue w obecności przedstawicieli dyplomatycznych zainteresowanych państw. Ura był piliar Davisa. W strele europejskiej, w pierwszej kolejności grają: Australia — Włochy, Rumunia — Belgia, Niemcy — Grecja, Chile — Hiszpania, Jugosławia — Finlandia, Argentyna — Anglia, Węgry — Norwegia, Irlandia — Holandia, Polska — Danja, Filipiny — Austria, Pol. Afryka — Szwecja, a w drugiej rundzie: Indie — Szwajcaria, Czechosłowacja — przeciwko zwycięzcy meczu Polak — Szwecja, Szwecja — przeciwko amerykańskiemu graczowi Kuba — Japonia, U. S. A. — Meksyk, a w drugiej rundzie Kanada przeciwko zwycięzcy Kuba — Japonia oraz Chiny przeciwko zwycięzcy U. S. A. — Meksyk. Następnie gospodarzy na pierwszym meczu. Jak widzimy Polska gościć będzie u siebie znakomitą drużynę Danii (Peterson, Ulrich, Worm), co tem samem przekreśla jakikolwiek szanse na zwycięstwo.

Mistrz pięści, Jan Gerbich

o sporcie bokserskim w Łodzi i w Polsce

Pielęgniarsko łódzkie znajduje się w sezonie ochotnym w objęciu mistrzostwa klubowego. Stan ten odbija się w pierwszym rzędzie na samych zawodnikach, którzy nie mają spójności przed sobą z niedługą treningi i traca na wartości zawodniczej. Po czytel stronie leży wina, trudno dociec.

Ciągłym deficytem t to dość znacznym zawiadczamy, że od roku nie odbyły się w półmilionowym mieście ani jedne zawody bokserskie. Sytuacja zrozumiła T. S. Krusehender, które zaistniało w zawodach międzykraj. zapraszając T. S. Union Sokół do wspólnych spotkań treningowych. Dalej, T. Sp. „Kruschender” urządził mistrzostwa klubowe, nie pobierając wstępu.

W myśl ostatniego komunikatu Polskiego Związku Bokserskiego między państwowe spotkanie bokserskie Węgrzy — Polska naznaczone jest na dn. 2 i 3 marca. Ponieważ jestem umieszczony na liście zawodników, którzy staną w szranki z Węgrami, co mnie bardzo pocholebia, uważam że jednak woląbym zmierzyć się uprzednio z wszystkimi siłami krajowymi meł wagi, ażeby przeciw Węgram wystał pięściarz faktycznie najlepszy. Od czasu zesłorocznych mistrzostw Polski notujemy znaczne podniesienie się klasy zawodników na Śląsku i w Poznańskiem. Tak samo w pozostałych wazach byłoby pożądanym, aby najlepszym z dobrych wybrać do reprezentacji, bo tylko w ten sposób uchronimy się od popełnienia błędów, które się bardzo mscza. Na wygraną z Węgrami liczyć nie możemy. Wyśść z tego spotkania jaknajszlachetniej, o to życzenie Polski sportowej raczone pod adresem swych reprezentantów.

Oglądając Węgrów na mistrzostwach Europy w Berlinie (maj 1927 roku), jestem pełen szacunku dla ich klasy, osiągniętej dzięki pracy byłego ich trenera Ted Kid Lewisa.

Wracając do polskiej drużyny reprezentacyjnej, to pod największym znakiem zapytania stoi waga ciężka. Mamy bowiem trzech, prawie równych sobie pięściarzy, co do których trudno byłoby powiedzieć kto jest lepszy: Stube, Konarzewski, czy Kupka.

Jan Gerbich

Thunberg znnowu triumfuje

na Lwziwarskich mistrzostwach świata w Davos.

Larsen i Carlseń ustanawiają rekordy światowe.

Lwziwarskie mistrzostwa świata rozegrane 4 i 5 lutego w Davos były zamachem stanu na nasze dotychczasowe pojęcia o tym pięknym sporcie zimowym. Niekto, więc jest możliwe, by w jednych zawodach padły aż dwa rekordy światowe, rekordy wyśrubowane niesłychanie przez półboga lwziwarskiego — Mathiesena, rekordy, do których nikt nawet się nie zbliżył w ciągu 14 lat ich istnienia. Wiecej jest rzeczą możliwą, by jeden Finlandczyk, o którym chodziło już wiecej, że wycofał się z areny sportowej, oparł się zwycięsko koalicji 9 Norwęgów, bronąc ich wspólnie, z zacięciem zębami i praw ich rodaka — Evensena do tytułu mistrza.

Austriacy, Lotysze, Anglicy, Węgrzy, Szwed i Włoch byli bowiem o klasę gorsi od Skandynawów. I choć niemal bez wyjątku poprawili na świetnie ślizgawce dawoskiej swe najlepsze tegoroczne wyniki, ustąpili tak znaczny swym przeciwnikom z Północy, że startując z nimi w przedbiegach nie zdolili byli nawet ich prowadzić.

Już pierwszy bieg mistrzostw świata wprowadził do Davos atmosfere nie zwykłych wyścigów. Startował mało znany dotąd Norweg Pederson i mimo braku konkurencji osiągnął czas 43.4 na 500 mtr., wyrównując rekord światowy. A w parę minut potem rusza ze startu Larsen, swemi potężnymi po-

szym z innych narodowości. Ostatni Horn (Anglia) miał 2:44.6 (mistrz. Polski 2:54.4).

Decyzujący o mistrzostwie bieg 10 km. rozegrany został w niesłychanym napięciu norwów wszystkich, przez Thunberga, Finm miał coprawda te ogromną przewagę, że naigroźniejsi jego przeciwnicy: Ballangrud i Evensen, nie mieli przedbiegów wcześniejsze (wsuktek czego Thunberg wiedział ile musi zrobić, by zdobyć mistrzostwo) i bieg przyszedł z przyszłym rekordzistą światowym Carlsenem. A jednak imponujące wrażenie wywarł spokojny Finlandczyk, który regulował swe tempo na każdym okrażeniu i zrobił akurat tyle, ile było potrzebne do zdobycia mistrzostwa. Nie spotkały go za to żadne owoce. Bohaterem był jego przeciwnik — Carlsen, który w szalonym tempie pokrywał długie 25 okrażenia, w czasach, które prorokowały nowy rekord (notabene Ballangrud poprzednio wyrównał stary). Istotnie rekord padł i nagrodzony został entuzjazmem wprost żywiołowym. A ten, który wyniósł z tego biegu najwięcej trofium — tytuł mistrza — nieopostreżenie schodził z biegni, nienagrodzony nawet spóźnieniem. Oto wyniki biegu 10 km.: 1) Carlsen 17:17.4, 2) Ballangrud 17:22.6, 3) Staksrud 17:23.2, 4) Evensen 17:30.2, 5) Mjelde (Norw.) 17:31.6, 6) Thunberg 17:34.8, 7) Larsen 17:42.2, 8) Pollacek (Austria) 17:51.4, 9) Jungblut (Austria) 17:52.8. Miejsca i czasy Pollacka i Jungbluta są niezwykłym sukcesem lwziwarskiego austriackiego. Ostatnie miejsce zajął Bułota (Lotwa) w czasie 19:47.2 (mistrz. Polski 21:47.4).



W ogólnej klasyfikacji mistrzostw świata zwyciężył Thunberg (Finlandia) 193.87 pkt., 2) Ballangrud (Norw.) 194.38, 3) Evensen (Norw.) — zesłoroczny mistrz świata 194.86, 4) Larsen (Norw.) 195.68, 5) Staksrud (Norw.) 196.25, 6) Mjelde (Norw.) 196.41. Dalej dwa miejsca zajęli Norwegowie: Carlsen i Nygren, potem idą dwaj Finowie: Backman i Skunabb. 11-sy był Anderson (Szwecja), 12-sy — zesłoroczny mistrz Europy — Rumba (Lotwa), 13-sy, mistrz Europy z r. 1926 — Pollacek (Austria), 14-sy Jungblut (Austria).

Wielki wnikosi przed Olimpiadą możn na wyciągnąć z mistrzostw dawoskich. Przedewszystkiem dają nam obraz niesłychanej, nie mającej równie sobie walki, która stoczą kandydaci do laureatu. Walka ta będzie jedynie zmaganiem się Thunberga z Norwegami, którzy, jak s okazuje, są w lwziwarskim może jeszcze bardziej bezkonkurencyjni, jak w narciarstwie.

Pierwsze pięć miejsc jest więc zgóry przesądzone: Thunberg i 4 Norwęgów. Szóste może przyspaść w udziale jednemu z Finów, Andersonowi lub Rumbie. Z zawodników „Południa” Europy, Jungblut, Pollacek mierza swe siły z Amerykanami: Murphym, Bialasem i t. d. Niemcy, Węgrzy, Holendrzy i inni stoczą walkę o dalsze miejsca. Polacy nie startują i dobrze się stało — nasze wyniki predestynują nas bowiem do bardzo szarego, kompromitującego końca.

SKRZYNKA POCZTOWA

„Przeglądu Sportowego”

(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. St. Rett, Lwów. Rekord należy do Harald Ströma (Norwegia) i wynosi 8:26.5. Rekordy polskie: 500 mtr. — Juciewicz — 4:46; 1500 mtr. — Juciewicz — 2:42.6; 5 km. — Kuchar — 10:21; 10 km. — Juciewicz — 20:48.

„Sportowiec”, Tarnów. Oficjalnie takiego dystansu w chodzie nie uznaje się i rekordów w nim notuje się.

P. Grod, Warszawa. Technika filmu sportowego w Polsce jest jeszcze zbyt prymitywna. Zresztą w St. Moritz monopol na wszystko, co ma swąjarska agencja prasowa. Jeżeli film taki będzie robiony, to napewno uwzględni obszarę Polaków i do Polski przedtęczy ony później przywędruje.

P. H. Grün, Nowy Sacz. Sportowcy amatorzy „premi” żadnych nie pobierają. Podobnie było i w Krymicy.

P. W. Giedz, Kraków. Pomnieńszyny jedynie przez chwilowy brak miejsca. Bardzo przepraszamy i prosimy o pamięć na przyszłość.

P. Dobr., Lwów. Artykułu tak obszernego na powyższy temat zamieścić nie możemy.

P. Gryn, Oświęcim, 800 mtr. — Peltzer — 1:51.6; 1500 mtr. — Peltzer — 3:51; 5 km. — Nummi — 14:28.3; 10 km. — Nurmi — 30:23.2.

P. Mut, Wilno. Odbędzie się 10-cioletnim 210 meczów o mistrzostwo Ligi. Naturalnie. Sprawy te pozostawione są zarządowi związków okręgowych.

P. Z. Nowot, Chyrów, Kostrzewski — 55.6; Korolkołowicz — 57.2.

P. H. Grün, Nowy Sacz. Sportowcy amatorzy „premi” żadnych nie pobierają. Podobnie było i w Krymicy.

P. Fink, Wilno. Za życzenia najszerdziej dziekujemy. Pierwszy był Tullin Thams (Norwegia). Podobno na skoczni w Ameryce skakano już 80 m. Ponad 70 mtr. osiągano wiele razy.

P. H. Grün, Nowy Sacz. Sportowcy amatorzy „premi” żadnych nie pobierają. Podobnie było i w Krymicy.

K. F. J. S., Warszawa. Waga maśa — 50.800 kgr. W. kogucia — 53.324. W. piorkowa — 57.152. W. lekka — 61.235. W. półśrednia — 66.680. W. średnia — 72.574. W. półciężka — 79.378. Powyżej waga ciężka.

P. H. Grün, Nowy Sacz. Sportowcy amatorzy „premi” żadnych nie pobierają. Podobnie było i w Krymicy.

P. M. Glat, Ration. Znaczyć w dowol

P. H. Grün, Nowy Sacz. Sportowcy amatorzy „premi” żadnych nie pobierają. Podobnie było i w Krymicy.

Wielki wnikosi przed Olimpiadą możn na wyciągnąć z mistrzostw dawoskich. Przedewszystkiem dają nam obraz niesłychanej, nie mającej równie sobie walki, która stoczą kandydaci do laureatu. Walka ta będzie jedynie zmaganiem się Thunberga z Norwegami, którzy, jak s okazuje, są w lwziwarskim może jeszcze bardziej bezkonkurencyjni, jak w narciarstwie.

Pierwsze pięć miejsc jest więc zgóry przesądzone: Thunberg i 4 Norwęgów. Szóste może przyspaść w udziale jednemu z Finów, Andersonowi lub Rumbie. Z zawodników „Południa” Europy, Jungblut, Pollacek mierza swe siły z Amerykanami: Murphym, Bialasem i t. d. Niemcy, Węgrzy, Holendrzy i inni stoczą walkę o dalsze miejsca. Polacy nie startują i dobrze się stało — nasze wyniki predestynują nas bowiem do bardzo szarego, kompromitującego końca.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

Ważne zgromadzenie Czarnych odbyło się we Lwowie z udziałem 150-ciu członków. Po odczytaniu protokołu, złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Uroczyste uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia klubu powierzono nowemu zarządowi, który przedstawia się następująco: protektor klubu gen. dyw. Norwid-Neugebauer, prezes ppk. Koc, wiceprezes T. Hoeflinger, ppk. Zulauf i Antoni Uwiera, sekretarz ppk. Stanisław Zanderer, skarbnik E. Stanikiewicz, kronikarz T. Fischer, członkowie bez teki, kpt. Z. Rucker, ppk. Podjak, kpt. St. Kopec.

Ważne zgromadzenie Czarnych

POLSKIE WYNIKI ŁYŻWIARSKIE

Czy mogą być rekordami i jakimi

W ostatnich tygodniach uzyskali w Warszawie szereg wyników łyżwiarskich pp. Nehr ngowie, które prasa ogłasza jako rekordy polskie, a nawet niektóre pisma, idąc za Polska Agencją Telegraficzną, nazwały je rekordami światowymi.

Jak się dowiadujemy, Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie występuje dopiero do Pol. Związku Łyżw. z prośbą o uznanie tych dystansów i o zatwierdzenie swoich wyników.

Sprawa rekordów p. Nehringowej przedstawia się o tyle gorzej, że przepisy międzynarod. kobiecych konkurencji w jeździe szybkiej nie przewidują, i wobec tego będzie musiał Związek przedewszystkiem rozstrzygnąć sprawę zasadniczo, czy uznaje takie zawody kobiece i czy uznaje je jako rekordy.

Abstrahujemy narazie od podnoszonej przez niektórych kwestji, że tor W. T. Ł. przy ul. Nowowilejskiej jakoby nie posiadała w rzeczywistości takiej długości, jaką ma mieć oficjalnie. Podobno długość oficjalna (490 m.) mierzona jest po środku boiska, podczas gdy zawodnicy jeżdżą niejednokrotnie tuż przy samej bandzie, mają jakoby zaoszczędzić sobie spory smat drogi.

Jeżeli zaś chodzi o stanowisko wyniku „maratońskiego” oraz p. Nehringowej w tabeli światowej, to należałoby raz przeciąć wszelkie balamutne w tym względzie informacje, i stwierdzić, że wyniki warszawskie nie są rekordami światowymi, ani formalnie ani merytorycznie i nigdy nimi nie będą.

Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska bowiem nie uznaje ani biegów kobiecych ani biegów maratońskich. Gdy-

by takie konkurencje miała ona nawet kiedykolwiek wprowadzić do tabeli, wyniki warszawskie nie mogłyby być uznane, bo choćby dlatego że zostały uzyskane przed ustanowieniem danego rodzaju konkurencji. Drugim jeszcze ważniejszym powodem jest zestawienie wyników p. Nehringa np. z rekordem światowym Szweda Ronouhe na 25 mil angielskich (40 km. 225 m.), a więc na dystansie odpowiadającym najbliżej maratonowi (42 km. 195 m.), który wynosił 1 godz. 31 m. 29 s., podczas gdy czas p. Nehringa brnił 1 godz. 47:04.

Co do p. Nehringowej to choć posiada ona bardzo ładny styl, i choć niewątpliwie jest jedną z najlepszych pancernistek w środkowej Europie, to w każdym razie aby móż pretendować do moralnego choćby tytułu rekordzistki świata, musiałaby ona wprzódy udokumentować swą wyższość nad łyżwiarkami skandynawskimi i fińskimi. A wiemy także dobrze, że na Północy pancernicy nie są obce kobietom.

Ciekawa jest również sprawa rekordów polskich na dystansach olimpijskich. Jedno z naszych pism ostatnio podało tabelę, w której figuruje na 5000 m. czas Kuchara uzyskany w r. 1924 w Lwowie 9:16.6. Jak mieliśmy możliwość sprawdzić, wynik ten nie został zatwierdzony przez P.Z.L., gdyż Kucharowi pomyłkowo kazano jechać... o jedno okrażenie za mało i nie zdołał on na tym dystansie uzyskać nigdy czasu lepszego jak 10:10.

Dość zagadkowy również jest rekord polski na 500 m. Zenona Michutowicza, ustanowiony w r. 1909 w Budapeszcie. Wynosi on bowiem 466 sek. Jest to czas doskonały nawet na dzisiejsze warunki międzynarodowe, i jest wprost zdumiewający, jak zawodnik polski w tym okresie, kiedy ani o stylu, ani o metodach treningu nie miano w nas wielkiego pojęcia, mógł dojść do takich wyni-

Praski Hakoah obchodzi w najbliższym czasie 6-cio lecie istnienia klubu. Hakoah założony został w 1922 r. i obecnie liczy przeszło 200 członków. Drużyna piłkarska rozegrała ogółem 32 mecze w tem 10 o mistrzostwo klasy C, zdobywając 15 punktów i stosunek bramek 32:10.

Nastuwała się wątpliwość, czy w owym mitycznym czasie nie popłynął czasem takich samych błędów, jakie dziś tak często się trafiają.

SELEKCJA LEKKOATLETÓW KONIECZNA

Równi powinni startować z równymi

Czytając szczegółowo sprawozdania z zawodów lekkoatletycznych, odbywających się zagranicą, zdumieni jesteśmy rozmiarostwa konkurencji.

Bowiem zawody ogólnokrajowe, a na wet międzynarodowe, zawierają obok głównych konkurencji i inne, przeobrażone jedynie dla amatorów, albo też dla tak zwanej drugiej klasy.

Korzyści, wynikające z takiego sposobu urządzania zawodów bynajmniej lekceważyć nie należy. Dla zawodników bowiem, którzy doszli już do pewnego niezłego poziomu, ale nie stępnli jeszcze na wyżymie extra-klasę, zawody odbywające się wśród ludzi o miłej więcej równych siłach dają znakomitą okazję do zmierzenia swych sił i wykazania zdolności. Przy takich wynikach, do jakich doszli czołowi zawodnicy choćby w Polsce w takim biegu na 1500 mtr., początkujący zawodnik nawet bardzo uzdolniony ma minimalne szanse wybić się i wykazać swego talentu. Poza jedynym mistrzostwami młodzaków każdy taki świeżak zapowiadający się talentem musi wolać walczyć z ludźmi, którzy go o głowę przorstają i jeśli nie jest wyjątkowo zwiastkiem w rodzaju Biniakowicza, musi być przygotowany na to, że lata całe będzie przegrywał. Nie trudno osądzić, ile taki zawodnik musi posiadać nietylko siły charakteru, ale i wiary we własne siły, aby nie zrezygnować się latami całymi niepowodzeń i mimo wszystko pracować nad sobą, jako jedyny wskaznik postępowania mają stoper. A walcząc z współzawodnikami o zbliżonych wynikach, ma nasz „talent” namacalny i ustawicznie sprawdzian w postaci odnoszonych sukcesów i oficjalnie mierzonych czasów.

W. K. S. pozyskał ostatnio Adamowicza b. gracza Orkanu, obecnie bramkarza Legii i Konarskiego z A. Z. S. Kassenbergowi, obrońcy kosza Polonii, lekarz zabronił uprawiać gry wskutek niedomagań serca i na miejscu jego ma grać Ptaszycki.

Goldstejn, b. gracz Warszawianki, wstąpił do Polonii i w najbliższym czasie będzie grał w I drużynie siatkówki.

Lada, lekkoatleta A. Z. S-u po przejściu do szkoły Zuchowskiego, bierze udział w reprezentacji siatkówki tejże szkoły.

W. K. S. zorganizował ostatecznie koszykowiec meška.

Korona wskutek przejścia jej członków do innych klubów, nie zgłosiła się do mistrzostw siatkówki, przystąpi natomiast do zawodów koszykowi.

Radziejewski, gracz Varsovi, brał ostatnio udział w drużynie Politechniki.

Górski Lech w ubiegły czwartek bronił barw uniwersytetu podczas meczu siatkówki z politechniką.

Warsz. Okr. Zw. Gier Sportowych przystępuje do organizacji kolegium sędziów.

Walne zebranie sekcji wychowania fizycznego przy Towarzystwie Naukowych szkół średnich i wyższych uchwaliło zorganizować święto sportowe, oddzielić e dla szkół żeńskich i męskich. Na program święta złoży się na wody lekkoatletyczne i w grach; natomiast nie będzie organizowany zbiórowy pokaz lekcji gimnastyki.

Opracowanie dokładniejszego programu powierzono kom. sji: B. Olszewski, Starzyński, Skroczynski i Górski.

Kuratorjum wileńskie nie pozwala szkołom uprawiać gier w salach gimnastycznych, wskutek tego obniżył się znacznie poziom gier oraz zainteresowanie nimi.

dzioł, nie mówiąc już o publiczności, nierzad niewyfontalne. Pozostaje więc droga, którą wymyślił do programu, to jest włączanie do programu każdego zawodów (z wyjątkiem, oczywiście, mistrzostw) punktów dla tak zwanej drugiej klasy.

Pewną trudność stanowi może określenie, kto jest uprawiany do startowania w tych zawodach drugiej klasy. Sądzę, że nie należy krepować się szablonoem. Tak więc w jednych zawodach mogą być punkty zarezerwowane dla młodzaków w rozumieniu regulaminu P. Z. L. A., w innych dla tych, którzy np. nie startowali do mistrzostw, albo nie zdobyli w nich pewnych nagród i t. d. Jest jeszcze inny sposób, stosowany zagranicą szczególnie w zawodach międzynarodowych: określa się mianowicie imię i nazwisko, kto ma prawo startować do biegu pierwszej klasy i rozsyła się specjalne zaproszenia — wszyscy inni mogą biegać tylko w drugiej klasie. System ten ma jeszcze i tę dobrą stronę, że uwalnia najwyższą klasę od niużących przedbiegów i pozwala zachować wszystkie siły na finał odbywający się w dobranem towarzystwie i posiadający podwójną moc atrakcyjną.

Podane powyżej propozycje nie zawierają nic nowego; opisane sposoby stosowane są i w Polsce już dawno przez cyklistów, a w lekkiej atletyce przez okrągłoroślaki, gdzie wydłwyłoby się, że w tym celu, aby znaleźć wśród lekkoatletów całej Polski jaknajszersze zastosowanie.

J. Wiśniewski

Punktacja łyżwiarzy w jeździe szybkiej

Sposób obliczania punktów w zawodach jazdy szybkiej na lodzie jednej z najciekawszych konkurencji Olimpiady w St. Moritz, wymaga, dziś w chwili trwania Igrzysk, choćby paru słów omówienia. Jak wiadomo konkurencja ta składa się z czterech biegów: 500, 1500, 5000 i 10000 mtr. Do niedawna zwycięzcy w ogólnej klasyfikacji ten zawodnik, który osiągnął w czterech biegach najlepsze miejsca. Sposób ten okazał się e niezbyt sprawiedliwy i idąc w ślady lekkiej atletyki (dziesięciobój), wprowadzono obliczanie punktów.

Uskutoczenia się to w sposób następujący:

Na 500 mtr. suma punktów zdobytych przez zawodnika jest równa ilości sekund, które osiagnął na tym dystansie (np. łyżwiarz, który ma czas 47.4 sek., ma 47.4 pkt.). Na 1500 łoż punktów otrzymuje się przez podzielenie czasu przez 3, na 5 km. — przez 10, na 10 km. — przez 20. Cztery to cyfry dodaje się i w ten sposób otrzymana suma stanowi ilość punktów, zdobytych przez zawodnika. Zwycięzcy w ogólnej klasyfikacji łyżwiarz, mający najmniejszą ilość punktów.

Olimpijski turniej hokejowy został rozpisany w grupie I grają: Anglia, Belgia, Francja, Węgry, Grupa II: Austria, Niemcy, Szwajcaria, Grupa III: Szwecja, Polska, Czechosłowacja, Grupa IV: Kanada. Rozgrywki grupowe będą rozegrane na punkty (każdy z każdym). Zwycięcy grup rozegrają między sobą spotkania finałowe.

Z AUTOMOBILEM W ZAWODY

Tajemnice torów bobslejowych i skeletonowych

Zo wszystkich odmian saneczkarstwa, objętego jedną angielską nazwą „tobogganing”, dwie tylko uznano „par excellence” sportowo i dopuszczono je do programu Igrzysk Olimpijskich: jest to drużynowy „bobsleigh” i indywidualny „skeleton”.

Program Igrzysk Zimowych w Chamonix obejmował tylko jazdę na bacz, w których zwycięstwo przypadło w udziale Szwajcarom, przed Anglią i Belgią.

Obecnie dodano do programu jazdę na skeletonach, jako konkurencję znacznie trudniejszą od bobsów, w której przeciwieństwo osady gra rolę niemal że biernego balastu.

Obydwa konkursy w St. Moritz odbyły się na torach, które uznano jednolicie za najlepsze w świecie. Specjalnie tor skeletonowy, słynna „Cresta Run” jest czemś jedynym w swoim rodzaju. Niezwykła długość, stromość i

karłowolne wiraże doprowadzają uczestnika do najwyższych emocji, a jednocześnie doskonale nasyca i najbardziej utrzymywanie urzadzania, redukując niebezpieczeństwo wypadków do minimum. Wrazie katastrofy bowiem zawodnik wyleci zawsze w puszysty śnieg, którym wysypane są z obu stron boków lodowego korytarza zjazdu.

Tor bobslejowy i „Cresta Run” są do siebie mniej więcej równoległe. Tor bobslejowy zaczyna się na wzgórzu bezpośrednio nad „Stadionem Lodowym”, na którym rozegrane zostaną zawody olimpijskie, na wysokości 1900 m. Meta leży na 1736 m. nad poziomem morza. Spadek więc na przestrzeni 1570 metrów toru wynosi 164 m. O ile jednak tor bobslejowy posiada 4 tylko wiraże o tyle „Cresta” posiada ich aż 8.

Na każdym z tych wirażów, obc czy skeleton wjeżdża na pionową ścianę i trzeba najwyższej umiejętności i staioych nerwów, by nie dać się wyrzucić siłą odśrodkową nazewnątrz toru, lub zwałić się w dół z lodowego wolu.

Skeletony są to małe, żelazne, ciężkie sanki na których zawodnik leży na brzuchu na pionowej parcianych pasów. Na głowie ma hełm lotniczy, rękawice i kolana ma opancerzone, kończyny zaopatrzone w ostre szpicie służące do hamowania.

Na bobie osada składa się z 4 lub 5 osób. Czynną rolę gra tu kierowca i ostatni w szeregu zawodnik, operujący hamulcami. Reszta osady ma za zadanie posiadać „dobrą wagę i umiejętnie i równo wychylać się do wewnątrz łuku na wirażach, by przeciwdziałać sile odśrodkowej.

W konkursach olimpijskich i w większości innych, każdy bob odbywa koleję no 4 jazdy (na Olimpiadach w ciągu 2 dni). O zwycięstwie decyduje najmniejsza suma czasów. Dla skeletonów istnieją tylko 3 jazdy jednego dnia. Tak samo suma trzech czasów jest miarodajna.

Rekord olimpijski dla bobslejów posiada jedna z osad Szwajcarskich, która w Chamonix uzyskała czas 1 m. 25 sek. przy średniej szybkości 70.2 km. na godzinę. Rekord skeletonowy „Cresta Run” należy do Anglika kpt. Webb-Bove'a (1911 r.) i wynosi 58.7 sek. Odpowiada to fantastycznej szybkości 117 km. na godzinę!

Jeżeli się zważy, że na bobsleju szybkość są znacznie mniejsze, i że jedzie się siedząc, podczas gdy na skeletonie dochodzi się do tego zawrotnego pedu leżąc na brzuchu, i mają twarz o kilkanaście zaledwie centymetrów nad lodem, można sobie zdać sprawę, o ile bardziej emocjonujące i trudne do opamiętania są skeletony, o ile większy wry magają odwagi i zimnej krwi.

Jazda na skeletonach jest specjalnością Anglików. Cała „Cresta Run” została wybudowana przez nich, jest utrzymywana przez czysto angielski „Tobogganing Club”, i znakomita większość jeżdzących rekrutuje się z półrośl Anglików.

Do biegu bobsów zgłosiło się na II Igrzyska Zimowe 14 państw (Niemcy, Austria, Belgia, Stany Zjednoczone, Francja, Anglia, Holandia, Włochy, Luxemburg, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja i Argentyna). Do biegu skeletonów — tylko 9 państw (wszystkie wymienione prócz Polski, Rumunii, Holandii, Czechosłowacji i Luxemburga). Poszczególnym narodom wolno zgłaszać po 2 skeletony i po 2 boby. Skeletonistów nie mamy w Polsce zupełnie. Natomiast do bobslejów zgłosziliśmy ostatecznie jedną osadę w składzie J. Broel-Plater, przykerownicy, oraz pp. plk. Bardziński, Potulicki, Buza i kpt. Łucki.

Mistrzostwa narciarskie Śląska

J. Wagner zdobywa zaszczytny tytuł

W dniach 4 i 5 b. m. odbyły się w Klimczoku koło Bielska, staraniem Winter-Sport-Clubu z Bielska i 3 p. s. p. z Bielska zawody narciarskie o mistrz. Śląska. Zawody zgromadziły na starcie wielką ilość zawodników i ogromną ilość (około 1600) widzów, co świadczy wybitnie o wzrastającej popularności narciarstwa.

Zawody same przyniosły wielki sukces Wagnerowi. Zawodnik ten napewno w niczem nie ustępuje pierwszej klasie zakopiańskiej i niestety został pominięty przy zestawianiu drużyny olimpijskiej.

Poszczególne wyniki techniczne brzmią:

Bieg 18 km.: klasa starszych: A. Schiele (Zakopane) 1:41.11. II klasa: 1) Wagner Fr. (W. S. C.) 1:28.5, najlepszy czas dnia, Wagner, wypuszczony ze startu jako 25 z rzędu, przychodzi pierwszy do mety, 2) Kauder (W. S. C.) 1:39.14, 3) Gajdušek (W. S. K.) 1:42.5, III klasa: 1) Solawa (3 p. s. p.) 1:33.12, 2) Pawlusiakiewicz (3 p. s. p.) 1:37.25, 3) Klapper (3 p. s. p.) 1:38.15, 4) Mikler (W. S. K.) 1:40.50, 5) Gasiensica (3 p. s. p.) 1:43.06.

Skoki: II klasa: Wagner nota 18.069 (28½ m., 29¼ m.), 2) Gajdušek (W. S. K.) nota 14.291 (26 m., 26 m. i 27½ m.), 3) Kauder nota 10.527 (27 m., 26½ m. i 28 m.). III klasa: 1) Górka (W. S. K.) nota 13.208 (19 m., 19 m. i 19½ m.), 2) Boczar (A. Z. S. Kraków) nota 10.958 (18 m., 19 m. i 23 m.), 3) Klapper (3 p. s. p.) nota 8.333 (13 m., 17.5 m. i 18.5 m.). Poza konkursiem osiagnęli Reiski W. (Nowy Targ) nota 12.597 — skoki 22 m., 23.5 i 23.5 m., Reiski Z. (Wisła Kraków) 26 m., 26 m. i 26 m., nota 12.566.

Kombinacja: 1) mistrz śląski J. Wagner nota 19.034, 2) Gajdušek nota 14.645, 3) Kauder nota 12.701.

Kluby śląskie powzięły na swem zebraniu w dniu 6 b. m. rezolucję, żądającą oprócz osobnego okręgu dla plk nożnej, również własnego okręgu dla lekkiej atletyki; ośnośne pismo odeszło już do P. Z. L. A. Walne konstytucyjne zebranie tegoż okręgu odbyło się dnia 19 b. m. w Bielsku.

ZAWODY NARCIARSKIE LECHJI

W sobotę i niedzielę odbyły się we Lwowie zawody narciarskie, urządzone staraniem sekcji narciarskiej Lechji z udziałem miejscowych i zakopiańskich zawodników.

Pierwszy dzień przyniósł następujące wyniki:

W biegu seniorów na 16 km. startowało 19 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Szołak 1:15.07, 2) Lankosz 1:15.51, 3) Kuraś 1:15.55, 4) Witkowski, 5) Gasiensica, 6) Jakubowski.

I klasa: Lankosz, Kuraś, Witkowski, Graca.

II klasa: Szołak, Jakubowski, Motyka, Rzepecki.

III klasa: Skupień, Makuc, Kurczyński, Woron, Stecko, Siedlecki.

Bieg juniorów 8 km.: 1) Adami (Czarna) 39.46, 2) Szczerpanowski.

Szóstka dni olimpijskich w St. Moritz

W sobotę dnia 11 b. m. rozpoczęły się zimowe Igrzyska olimpijskie w St. Moritz. Dotychczas odbyły się mecze hokejowe, bieg narciarskiego patrolu wojskowego, jazda szybka na łyżwach na 500 i 5 km. Wyniki tych konkurencji podajemy na innym miejscu.

Dokładny program dni następnych jest następujący:

Wtorek 14 lutego: godz. 8 rano: narciarski bieg długodystansowy 50 km. (Polacy biorą w nim udział). 9 — 12 rano: jazda wyciągowa na łyżwach na 1500 mtr. Jazda sztuczna na łyżwach dla panów i pań. Figury obowiązkowe. Jedno lub dwa spotkania hokejowe. Po południu: jazda wyciągowa na łyżwach na 10 km. Jeden lub dwa mecze hokejowe.

Sroda 15 lutego, 9 — 12 rano: jazda sztuczna na łyżwach dla pań i panów. Figury dowolne. Jeden lub dwa mecze hokejowe. Po południu: dwa lub trzy mecze hokejowe.

Czwartek 16 lutego, 9 — 12 rano: skeleton; dokończenie jazdy sztucznej na lodzie. Po południu: jazda sztuczna parami. Przedgój bobslejowy.

Piątek 17 lutego, 9 rano: bieg narciarski 18 km. 9 — 12 rano: Finały hokejowe. Po południu: finały bobslejowe.

Sobota 18 lutego. Cały dzień skoki narciarskie.

Niedziela 19 lutego. Przed południem: Finały hokejowe. Po południu: ostatni mecz hokejowy. Bezpóśrednio potem uroczyste zamknięcie Igrzysk, ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i bankiet.

Sporty zimowe w Wilnie

9 konkurencji w ciągu jednego dnia

W dniach 5 i 6 lutego b. r. zorganizowane zostały w Wilnie przez Ośrodek W. F. iaczenie z ośrodkiem narciarskim i A.Z.S.-em pierwsze w sezonie większe zawody narciarskie o charakterze propagandowym.

Zawody odbyły się na wzgórzach belwederkich na krańcach miasta przy czym start i meta biegów, oraz skoczni znajdowały się w malowniczej kotlinie, umożliwiającej publiczności dogodnie obserwowanie zawodów.

W zawodach wzięło udział około 70 zawodników w tej liczbie 4 panie.

Wyniki techniczne były następujące: Bieg sztafetowy 3 x 4 km.: 1) sztafeta A.Z.S. w składzie: Kohulek, Nieciecki J., i Nieciecki P. w czasie 1:12.35, 2) sztafeta podof. kursu narc. 1:30.45, 3) sztafeta of. kursu narc. 1:42.02.

Bieg 3 km. uczeni: 1) Olechnowiczówna (gimm. Orzeszk.) w czasie 30 m., 2) Rogieniewiczówna (szk. handl.) w czasie 33.52, 3) Cyranowska (szk. handlowa) 33.59.

Bieg 4 km. młodzieży szkolnej: 1) Ciechanowicz (gimm. Lelewela) 24.30, 2) Hermanowicz (g. mn. Czackiego) 25 m., 3) Miecznikowski (gimm. Lelewela) 26.06.

Bieg 5 km. dla początkujących: 1) st. post. Szczepański (Pol. Kl. Sp.) 32.54, 2) Jaroński (gimm. Lelewela) 32.54, 3) post. Cichoński (Pol. Kl. Sp.) 35.39.

Konkursowa jazda sztuczna: 1) Dowbór (A.Z.S.), 2) ppor. Karszniewicz (W. K. S. 6 p. p. Leg.), 3) Kohulek (A.Z.S.). Bieg chłopów do lat 14: 1) Pokulczy niec, 2) Kowalewski.

Skoki: 1) Hermanowicz (gimm. Czackiego) nota 16.04, 2) Ciechanowicz (gimm. Lelewela) 14.62, 3) Rio (gimm. Mieczkiewicza) nota 14.53.

Skicjony: 1) zespół ofic. kursu narciarskiego, 2) zespół A.Z.S.

Bieg wiojskowy z obciążeniem: 1) st. post. Piorak (Pol. Kl. Sp.) 1:10, 2) sierż. Salwa (podof. kur. narc.) 1:12, 3) ppor. Oriowski (of. ukrs. narc.) 1:13.02.

Cel propagandowy, jaki sobie organizatorzy zawodów postawili został w pełni osiagnięty. Tak publiczność, jak i zawodnicy dopisali, a szybka i sprawna organizacja zawodów wywarła b. do dobre wrażenie na licznie zebranych widzach.

Dał się też zauważyć widoczny postęp w porównaniu z rokami ubiegłymi kiedy to w zawodach narciarskich uczestniczyli prawie wyłącznie członkowie A.Z.S.-u.

Bardzo pocieszającym objawem dla rozwoju narciarstwa wileńskiego jest

masowe zainteresowanie się tym sportem, co rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Z poszczególnych konkurencji najbardziej stosunkowo wypadły skoki, które się odbyły na b. małej skoczni, zaimprowizowanej na czas zawodów.

Większość skoczków to dopiero początkujący, którzy dla poprawienia swej klasy potrzebują trenera.

WALNE ZGROMADZENIE L. Z. O. P. N.

W niedzielę 5 b. m. odbyły się walne zgromadzenia likwidacyjne Lwowskiego Zw. Okręgu. P.kł. Nożnej i Okręgowiej Ligi oraz bezpośrednio potem konstytuujące walne zgromadzenie nowego, skonsolidowanego Lwowskiego Zw. Okr. P. N.

Wyборы daly następujący rezultat: prezes prof. Dregiewicz, wiceprezesi: p. Lipecki i dr. Goldstein, skarbnik dyr. Zagórski, sekretarz p. Küner, kapitan związkowy T. Kuchar, szef prasy wy p. Przybylski, gospodarz p. Schindler, członkowie: radca Komarnicki i p. Tolasa.

Do wydziału gier i dyscypliny weszli pp. dr. Buhartyl, kpt. Dworzaczek, por. Siiss, Drobert, Grabowski, Hupałowski, Chruzczyman, Francos, Bienenstock, Bodenstern i Thorn.

Komisje rewizyjny tworzą: pp. dyr. Agid, mir. Lepsz, Kwaśniewski, Wójcicki, kvt. Kosiński.

Nie obeszło się też bez małej sensacji. Z chwila, gdy prof. Dregiewicz chciał zamknąć obrady, wystąpił por. Szyba i odczytał telegram, przesłany przez P. Z. P. N. na ręce p. T. Kuchara, nakazujący odwołanie walnego zgromadzenia L. Z. O. P. N.-u. Forma i treść telegramu, nadanego z Krakowa, a podpisanego przez p. Feje (?) wywołały silny rezonans. Stwierdzono przedewszystkiem, że telegramy nie są formą, za pomocą której możnaby wy-dawać pewną dyspozycję, ponieważ da ją się one łatwo sifnować, a powtóre — że Zw. Okręgowy tworzy jednokrotnie autonomiczną, która sama decyduje o swych walnych zgromadzeniach.

PLASZCZAKI SUROWE GABARDINOWE, KURTKI SZERZANE, SPORTEWE

W. BOBROWSKI WARSZAWA

mark. fabr. Królewska 51, tel. 51-50.

„GEA”

TOWARZYSTWO KARTOGRAFICZNO-WYDawnicze

Warszawa, Zielna 12

Poleca na nadchodzący sezon:

1) MAPA SAMOCHODOWA POLSKI skala 1:800,000. Cena 20 zł.

2) MAPA SAMOCHODOWA miast Cena 4.50

Tow. Kartogr. Wyd. Warszawa—Łódź skala 1:400,000 z planami samochod. miast Cena 4.50

Genoet

FOTOGRAFUJE WCZASIE ZIMY NA BŁONACH DLA KTORYCH NIEMA DOCHMURNEJ POODY

PRZYBORY

do wszelkich sportów i Wychowania Fizycznego

polesca

DOM SPORTOWY

Poznań, Św. Marcina 14

Telefon 55-71

Czynny i bezczynny wysyłkowy handel.

Tydzień piłkarski zagranicą

Puhary, mistrzostwa, gry międzynarodowe

Rozgrywki o puchar austriacki przyniosły szereg zażartych walk i zakończyły się wyeliminowaniem wielu faworytów. Najważniejszym spotkaniem dnia był mecz Rapid — Vienna. Znacznie lepszą dyspozycją strzałową napastników Rapidu — Weeslika, Lueta i Wesselyego, przy równorzędnej grze tyłów obu drużyn, przesądziła przegraną Venny w stosunku 1:3. Mistrz Admirę z trudem ledwie zwyciężył słabiutki Sportklub 2:1, przyczem strzelcem obu bramek był niezrównany Schall. Niesłychanie emocjonującym, choć pozabawionym piękną sztuką piłkarskiej, spotkaniem był mecz Hakoah z Austrią, z którego Hakoah wyszedł zwycięsko w stosunku 3:1. W. A. C. pokonał najstarszy klub ligowy Sammering 5:2. Hertha, dzięki kondycji fizycznej wygrała ze Slovanem 3:2. Wrczście Floridsdorf odprawił drugoligowy Gersthof 5:1.

W mistrzostwie Anglii dwie sensacje: leader ligi — Everton został pokonany przez trzykrotnego mistrza — Huddersfield w stosunku 1:4. Newcastle — mistrz zeszłoroczny, ostatnio znajdujący się w bardzo słabej formie, zwyciężył zdobywcę pucharu Cardiff City 2:0. Everton mimo porażki prowadzi nadal, w ogólnej klasyfikacji, pozycja jego jest jednak już niepewna, a zagrożają jej między innymi i Newcastle (United).

Z innych wyników wymienić należy zwycięstwo słabego Derby County nad Arsenalem w stosunku 4:3, zwycięstwo sensacyjne, jeżeli się zważy, że Derby w zawodach o puchar zostało pokonane przez drugoligowy Notts Forest.

400 000 widzów oglądało mecze 4 rundy o puchar angielski. Wzięli oni do kas klubów 31,812 funtów (górną 1,200,000 złotych), t. j. więcej, niż weszły słałe mecze ligowe w r. 1927 w Polsce.

Mistrzostwo Katalonii, najstarszego pod względem piłkarskim okręgu Hiszpanii stało pod znakiem zapytania, ponieważ oba czołowe kluby Barcelona i Europa zdobyły równą liczbę punktów. Dodatkowe spotkanie wygrała jednak Barcelona w stosunku 1:0, zdobywając definitywnie tytuł mistrza.

Niemcy Zachodnie — Niemcy Północne. Spotkanie o puchar niemiecki, które przed paroma tygodniami dawało remisowy, zostało powtórzone, nie przyniosło jednak również wyniku decydującego. Zachód miał zasadniczo przewagę, lecz bramkarz północy — Wenner dokazywał istnych cudów i wywalczył wynik 2:2.

W mistrzostwie Południa na czele króczy ciągle Bayern (Monachium), który ze swym najgroźniejszym kopiką rentem S. V. Fürth osiągnął wynik bez bramek. Kickers ze Stuttgartu zwyciężyli Karlsruhe F. V. w stosunku 4:2.

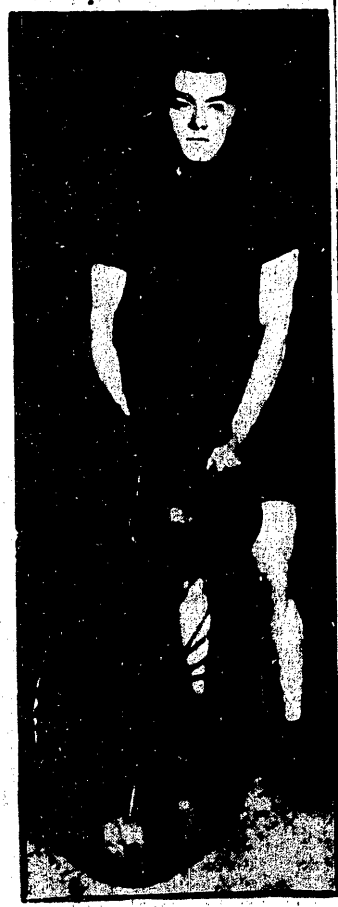
Na Węgrzech Hungaria w spotkaniu o puchar, osiągnęła niespodziewanie z drugoklasowym Pest Elizabeth zaledwie wynik 1:1.

Spotkania o złoty puchar Czech stały się

Pierwszy start Peltzera w Ameryce zakończył się jego spodziewanym zwycięstwem. Jedynym zawodnikiem, który brał udział w zawodach i mógł być groźny dla Niemca na dystansie 1000 y., był znany w Europie Dodge. Uległ on jednak doskonałemu finiszowi „latającego doktora” i przegrał o 3 y. Czas Peltzera 2:18.6, został owocynie przyjęty przez 17,000 publiczność.

Amerykański związek lekkoatletyczny zachęcony powodzeniem pierwszego występu Peltzera, zwrócił się do Niemiec z prośbą o udzielenie pozwolenia Peltzerowi na sześć startów w Ameryce.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że drugi występ Peltzera na dystansie 1000 mtr. zakończył się porażką Niemca. Zwyciężył pewnie o 6 y. Conger w słabym czasie 2 m. 37 sek.



VAN KEMPEN bezkonkurencyjny zwycięzca sześcioldniowych wyścigów w Stuttgarcie

pod znakiem walki Spartę ze Slavia. Obie drużyny wykazały znakomitą formę i bardzo ostrą grę. Najlepszymi graczami Slawii byli Vodicka i Swoboda, w Sparcie wyróżnili się Patek, Sibny i Carwan. Drugie spotkanie o puchar Viktoria — Toplitzer F. C. też dało wynik remisowy — 3:3.

W Włoszech Torino F. C. ustanowił rekord gier ligowych, bijąc Reggiane 14:0. Z innych wyników wymienić należy porażkę Juventusa od rzymskiej Pro Patri w stosunku 1:2 i nierozegraną Casale z Internazionale.

W Belgii vice leader mistrzostw Standard (Liege) doznał sensacyjnej porażki od Berchem Sport w stosunku 0:4. Natomiast bezkonkurencyjny Beerschot znowu zwyciężył wyskokowo (5:1) i to ni mniej ni więcej tylko mistrza zeszłorocznego Cercle Sport Brugge.

Szybkość 64 km. na godzinę ma piłka dobrze strzelonej jedenastki. Tak obliczył jeden ze sportowców francuskich. Ponieważ jednak materiału do obliczeń dostarczyli mu piłkarze francuscy, nie rozporządzający zbyt dobrą techniką strzału, należy przypuszczać, że jedenastka strzelona przez zawodowców angielskich lub austriackich leci z szybkością co najmniej 80 km./godz.



OLIMPIJCZYCY CYZELUJĄ SWA FORME

Od lewej: p. Brockhöft (Niemcy), Joly, Brunet (Francja). Moment z meczu treningowego w Davos

Polak pogromcą Mike Mac Tigua

Świetny sukces Łomskiego nad słynnym pięściarzem amerykańskim

Leon Łomski, młody bokser polski wagi półciężkiej zdobywa sobie w Ameryce coraz lepsze imię. Po niedawnej dramaturgicznej i emocjonującej walce, w której stawiał tak skuteczny oponent mistrzowi świata — Loughranowi, pokonał teraz znanego i poważanego boksera: Mike Mac Tigua i zdobył ten



OLIMPIJCZYCY CYZELUJĄ SWA FORME

Od lewej: p. Brockhöft (Niemcy), Joly, Brunet (Francja). Moment z meczu treningowego w Davos

Przed walką bitwą narodów

Ostatnie nowiny z St. Moritz

Przedolimpijskie zawody w Klosters odbyły się przy udziale narciarzy japońskich, którzy zajęli wprost sensacyjnie miejsca. W biegu 17 km. zwyciężył Dawid Zogz (Szwajc.) w czasie 1:05.27 przed F. Zogziem (Szwajc.) 1:05.49. Na trzecim miejscu przybył Japończyk Yazawa (czas 1:06), na czwartym jego rodak Take Frishi (1:07); dalsze miejsca zajęli Szwajcarzy Anacher i Eidenboz.

Szwedzka drużyna olimpijska pokonała Davos H. C. w stosunku 4:3. Wynik ten interesuje specjalnie Polskę, ponieważ nasza drużyna osiągnęła niedawno z Davos wynik 1:1, a przystem Polska gra na Olimpiadzie w jednej grupie ze Szwecją i Czechosłowacją. Okazuje się więc, że Szwecja będzie dla Polski przeciwnikiem równorzędnym, ale nie lepszym.

Hokej szwedzki odkrył wreszcie swą przybycie. Dotychczas bowiem wiadano o Szwedach jedynie, że grają dobrze, szybko, odważnie; nie znając jednak ich wyników z drużynami niemieckimi, austriackimi i t. d., nie można było określić cyfrowo klasy Szwedów.

Rozjaśniła horyzont olimpijski drużyna szwedzka, która po drodze do St. Moritz rozegrała z Berliner S. C. spotkanie towarzyskie. Szwedzi prze-

grali w stosunku 2:6, wykazali jednak że są drużyną równorzędną, niesłychanie szybko, wspaniale jeżdżąca, prymatywna jednak w kombinacjach i ustepująca Berlińczykom w technice kraźka. Mimo to olimpijczycy szwedzcy wzmocnieni Johannsonem z B. S. C. będą w St. Moritz przeciwnikiem bardzo groźnym, kto wie, czy nie kandydatem do drugiego lub trzeciego miejsca.

Gillis Grafström mistrz Olimpiady w Chamonix i najważniejszy kandydat do zwycięstwa w St. Moritz weźmie udział w Olimpiadzie z powodu choroby kolana. Wobec powyższego zwycięstwo Böckla (Austria) nie ulega wątpliwości.

W Davos rozegrano w związku z lyżwiarstwem mistrzostwa świata, zawody międzynarodowe w jeździe sztucznej na lodzie. W konkurencji panów zwyciężył Page (Anglia) przed Dstlerem (Aust.), Wredem (Aust.) i Bayerem (Niem.) Wśród pań triumfowała Austriaczka Brunner przed swą rodaczką Horring, Niemką Flebbe i Norweżką Siemensen.

Konkurencje parami wygrała para austriacka: Scholz, Kaiser przed Brunner, Wrede (Austria).

Skok narciarski w Klosters odbył się przy udziale zawodników norweskich. Triumfował w nich młodzieńcyk Zygimunt Rind, który doznał co prawda w pierwszym skoku upadku — pierwszego od dwu lat! — i otrzymał tym skalk jednak dalej i pobit nawet rekord skoczni Badera o 3 mtr., osiągając 56 mtr.

Friřof Paungraten, doskonały narciarz austriacki, reprezentujący swą ojczyznę na Igrzyskach zimowych, doznał w czasie treningu na skoczni olimpijskiej wypadku złamania nogi.

Ciężkiego uszkodzenia doznał również znakomity skoczek czeski Dęck, leżyszcyh Bim i Buchberger. Amerykanin Monsen jest też koniużowany i nie będzie brał udziału w Olimpiadzie.

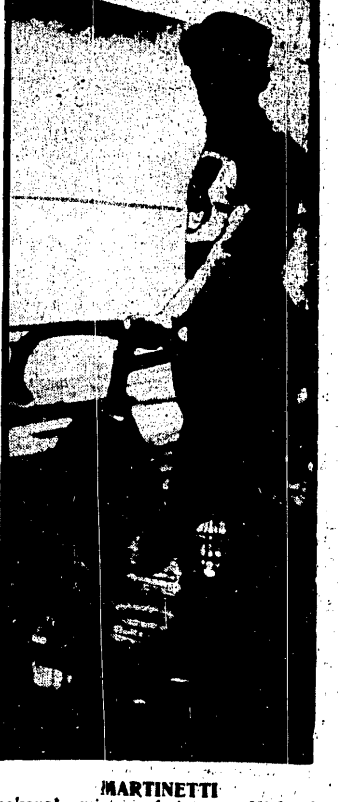
Niemcy będą reprezentowane na igrzyskach amsterdamskich w sposób imponujący, dystansując bezkonkurencyjną dotychczas Amerykę: 282 zawodników i zawodniczek wyjeżdża do Amsterdamu. Na poszczególne działy sportu przypada: hokej 22, piłka nożna 22, lekkoatletyka 85 (w tem 20 pań), ciężkoatletyka 17, szermierka 14 (w tem 12 pań), żeglarsko 14, wioślarstwo 27, boks 12, hippika 12.

Do St. Moritz wyjechało 62 zawodników (26 lyżwiarzy, 12 narciarzy, 16 boksistów, 8 wojskowych do patrolu) i 34 oficjalnych reprezentantów.

Bułgarska reprezentacja olimpijska otrzymała od rządu 1,600,000 lewów, jako zapomogę na prace przedolimpijskie.

Mistrzostwa lyżwiarzów zakończyły się zwycięstwem Melnikowa, który między innymi osiągnął następujące doskonałe wyniki: 1500 mtr. 2:29.7, 10 km. — 18:28.3.

Wielkie międzynarodowe zawody w Berlinie przyniosły wyniki następujące: Arne Borg wygrał w tempie spacerowym, wskutek tego w słabych czasach 100, 400 i 1500 mtr. (1:01.6, 5:19.4 i 21:00), bijąc na 100 mtr. Derichsa i Schuberta, na 400 mtr. Heinricha, Neitzla i Tarisa (Francja), a na 1500 mtr. Neitzla i Tarisa (Francja), przystem Neitzel i Taris ustanowili nowe rekordy: 22:02.4 (Niem.) i 22:25.4 (Francja). Na 200 metrach na piersiach triumfował Rademacher w czasie 2:53.4 przed Budigiem — 2:55.4 i Blaesem — 2:59.4. Na 100 metrach na znak Kippers pobit w znakomitym czasie — 1:13 Dahlema — 1:18.8. Na 100 mtr. st. dow. pań p. Erksen osiągnęła 1:15, a na 400 mtr. na piersiach p. Schröder osiągnęła 7:00.0 (rek. nie niemiecki).



MARTINETTI pokonał mistrza świata — M'charda w zawodach kongresu kolarskiego w Paryżu

Sezon kolarski zagranicą w całej pełni

Kongres w Paryżu. Zwycięstwa Grassina, Marinettiego i Foucaux we Francji

Kongres międzynarodowego związku kolarskiego odbył się w Paryżu przy udziale delegatów 15 państw. Z członków M. Z. K. nie była reprezentowana jedynie Polska.

Z najważniejszych uchrwał należy wymienić: W jeździe za motorami ustalono, że rolka winna znajdować się w odległości 55 cm. za kołem.

Terminy tegorocznych mistrzostw świata w Budapeszcie są następujące: 15 sierpnia — mistrzostwa sprinterów — amatorów, 16 sierpnia — mistrzostwa szosowe amatorów, 18 sierpnia — przedbiegi mistrzostw długodystansowców, 19 sierpnia — mistrzostwa sprinterów zawodowców, 20 sierpnia — finały biegów za motorami.

Mistrzostwa szosowe zawodowców odbędą się w r. b. oddzielnie i w innym terminie, niż mistrzostwa amatorów.

Kongres międzynarodowego związku kolarskiego w Paryżu został uświetniony dwoma wspaniałymi meczami sprinterów i stayerów. W meczu za motorami walczyli ze sobą najlepsi długodystansowcy sezonu: Grassin, Linnart, Jaeger i Mollier. Na dystansie 2 razy po 30 km. w pierwszym biegu przez 10 km. prowadził Mollier, potem jednak mineli go Jaeger i Grassin, przyczem zwyciężył Jaeger w czasie nowego rekordu 23.50. W biegu drugim Mollier i Jaeger stoczyli mordępoza walkę o prowadzenie, z czego skorzystał Grassin, zwyciężając pewnie na finiszu. W ogólnej klasyfikacji triumfował Grassin — 3 pkt. przed Jaegerem 4 pkt., Mollierem 5 pkt. i nie odgrzywają-

cym żadnej roli, mistrzem świata Linnartem 8 pkt.

W biegu sprinterów do finału zakwalifikowali się Marinetti, Michard i Pianini. Zwyciężył Marinetti przed Pianini i Michardem. Pianini na jednak widocznie oszczędził do Paryża, został bowiem ponownie zdyskwalifikowany i drugie miejsce przyznano Michardowi. Finał

drugich wygrał Rohrbach, finał trzecich Dempsey.

Kolarski bieg naprzelą, rozegrany w Paryżu na ciężkiej 20 km. trasie zakończył się zwycięstwem Foucaux (Fran.) przed Ronsem (Belgia) i Le Drogo (Fr.). W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Francja przed Belgią, Szwajcarią i Luksemburgiem.



NA STARCIE SKIKJOERINGU Największa sensacja zimowych stać klimatycznych stać narciarskie wyścigi za koniami. Celuje w nich Mückenbrunn — triumfator z Chamonix

Na ringach bokserskich

Walka o mistrzostwo świata wagi półciężkiej, rozegrana między mistrzem dotychczasowym Benny Bassem a Tommym Cannonem zakończyła się po 15 rundach zwycięstwem nowego mistrza Cannonera na punkty.

Poakno znokautował w Meksyku Romero Rojas w 3-ciej rundzie. Rojas był przed paru laty doskonałym bokserem, między innymi ma za sobą zwycięstwo nad Jackiem Sharkeyem, obecnie jednym z najgroźniejszych przeciwników Tuncaya.

Spotkanie Wagener — Haymann, należące do kategorii walk eliminacyjnych o mistrzostwo Niemiec wagi ciężkiej, zakończyło się po 10 rundach bardzo ostrojnją walką wynikiem nierozstrzygniętą. Tego samego wieczoru Noack w walce z Gohresem osiągnął wynik remisowy i ten samem zatrzymał swój tytuł mistrza Niemiec wagi półciężkiej.

Bruno Fratini, ex-mistrz Europy wagi średniej, został znokautowany w Australii już w trzeciej rundzie przez murzyna Tiger Payna.

Jack Delaney, były mistrz świata wagi półciężkiej, walczy obecnie w kategorii ciężkiej został dosłownie sprzedany za 50,000 dolarów przez swego menagera, nowego impresario — Reilly.

Mecz bokserki o mistrzostwo Europy wagi półciężkiej, rozegrany między mistrzem Quadrini (Włochy) i jego challengerem Larsenem (Dania) zakończył się po pięknej walce wynikiem nierozstrzygniętą, co zapewniło Quadrinemu utrzymanie tytułu.

Bokserki mistrz Holandii w ciężkiej Van der Veer został pokonany w Londynie przez mało znanego O'Kellygo, co definitywnie kończy jego karierę.

Trzygodniowy bieg amerykański w Brukseli zakończył się zwycięstwem pary Letourneur, Brocardo przed Peyrode — Cugnot, Maes — Mertens, Van Kempen — Riens.

W „Tour de France” r. 1928 wezmą udział między innymi szosowcy australijski z bezkonkurencyjnym w całej części świata — Hubertem Oppermannem na czele.

Na krytym torze Mediolanu odbyły się ostatnie zawody sezonu z nader urozmaiconym programem. W biegu z dwu startów Binda zwyciężył po 5:45 (3000 mtr.) słynnego Francuza Raynanda. W dwugodzinnym biegu amerykańskim para Bada, Belloni zdobyła 48 pkt. i po zaciętej walce zdystansowała Francuzów: Wambsta, Lacquehaya — 39 pkt. Trzecie miejsce — o jedno okrążenie zajęli Włosi: Tonani, Piemontesi (47 pkt.). W biegu drużynowym z doganianiem Girardengo, Belloni, Piemontesi zwyciężyli Wambsta, Lacquehaya i Deruytera.

We Wrocławiu rozegrano trzygodzinny bieg parami z wynikiem następującym: zwyciężyli Mouton, Lorentz 25 pkt. przed Krollmanem, Sunpiskim i Elmer, Frachen (79 pkt., o jedno okrążenie).

Sześcioldniowe wyścigi w Stuttgarcie zakończyły się wspaniałym zwycięstwem bezkonkurencyjnego Van Kempena, który wraz z Frankenstem zebrał w sprintach 726 pkt. Dalsze miejsca zajęli: o 1-okrążenie Rieger, Junge — 526 pkt., 3) Daray, Standard 290 pkt., o 2 okrążenia; 4) Marcot, Blanc, Garin 266 pkt.

Polacy rewelacją w St. Moritz

O sukcesach przedolimpijskich Polaków, które przeszły najcięższe nasze oczekiwania (piszemy o tem szczegółowo na łamach naszego) nawet wroga i zwykle przemilczająca nasze powodzenia prasa niemiecka pisze nad wyraz pochlebnie. Oto wyjątki ze sprawozdania z treningów przedolimpijskich w St. Moritz, zamieszczonego w Nr. 40 „B. Z. am Mittag”:

„Pod względem stylu i długości najbardziej się zbliżyli do Norwęgów Finlandczyk Paavo Nuntio — skoczył we wspaniałym stylu 66 mtr. — i największa rewelacja St. Moritz — Polak Bronisław Czech. O jego dobrych wynikach tatrzańskich słyszeliśmy już od dawna, Norweskii trener — Simonsen — nie mógł sobie znaleźć lepszego materiału na skoczka najwyższej klasy. Dziś Czech nie znalazł już żadnego groźnego konkurenta w skoczkach środkowo-europejskich, a niebezpiecznym jest i dla najlepszych Norwęgów. Jego styl ze wspaniałym wycieleniem jest kombinacją stylu Carlsona i Thamsa. Z niezrównaną pewnością lądowania osiągnął kolejno 62, 67, 68 m.

O hokeju polskim „B. Z. am Mittag” pisze jak następuje:

Drużyna polska jest rewelacją St. Moritz. Nasza niezachwiana dotychczas wiara, że w grupie II turnieju olimpijskiego zwycięży Szwecja, została teraz poważnie zachwiana na korzyść Polski, która bezsprzecznie na leży do najlepszych drużyn Olimpiady”.

Tennisowe mistrzostwa Australji

Mistrzostwa Australji, rozegrane w Sydney przy udziale Francuzów, zakończyły się generalnie ich zwycięstwem, choć w grze pojedynczej do półfinału doszedł jedynie Borotra, a Brugnon i Boussus zostali wyeliminowani. W półfinałach Borotra zwyciężył reprezentacyjnego gracza Australji Crawforda w stosunku 4:6, 6:3, 1:6, 7:5, 6:4, a pogromcą Brugnona — Cimmings pokonał Schlessingera 6:1, 2:6, 6:4, 8:6. W finale Borotra z trudem zwyciężył Cummingsa w pięciu setach: 6:4, 6:1, 4:6, 5:7, 6:3.

W grze podwójnej do finału zakwalifikowali się Borotra, Brugnon po zwycięstwie nad parą Schlessinger, Wertheim i Willard, Moon pogromcy Pattersona i Hawkesa. W finale znowu triumfowali Francuzi, zwyciężając Australijczyków 6:2, 4:6, 6:4, 6:4.

Turniej Galli w Cannes zakończył się zwycięstwem Cochota, który w finale zwyciężył pkt. Mayesa po ciężkiej walce 2:6, 1:6, 6:3, 6:0, 6:3. Wśród pań triumfowała miss Bennett, bijąc miss Ryan 8:6, 6:3; miss Nuthall odpadła w półfinałach). Grę podwójną pań wygrali Cochet i Aeschlman, bijąc Scovella i Mayesa 6:2, 6:4, 6:1. Grę mieszana — Bennett, Cochet po zwycięstwie nad Ryan i Wormem 3:7, 6:3, 6:3.

Grze i Hugs czołowi tenisisci angielscy po szeregu porażek, których doznałi w Oslo zostali pokonani i w Kopenhadze przez Rasmisena i Henriksena zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej. Świadczy to w tym o ogromnym spadku klasy angielskiej.

W plecaku turysty

czy w torbie podróżnej powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

WEDLA,

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a przystem naprawdę dobrze smakuje

Redakcja i Administracja Jasna 10 tel. 93-72 (93-24) — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Ksienka Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”. Spółka Akcyjna, Drukarnia „PRASA POLSKA” Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 20, Tel. 93 10, Redaktor odpowiedzialny: Marjan Straszewski.